

Sygn. akt II Ca 1111/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 grudnia 2015r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie następującym:

Przewodniczący- Sędzia SO Beata Stachowiak (spr.)

Sędziowie: Sędzia SO Piotr Jarmundowicz

Sędzia SR del. Anna Prędotą

Protokolant: Elżbieta Biała

po rozpoznaniu w dniu 17 grudnia 2015r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa J. M.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Krzyków we Wrocławiu

z dnia 16 kwietnia 2015r.

sygn. akt I C 1262/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki 300 zł kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO Beata Stachowiak SSO Piotr Jarmundowicz SSR del. Anna Prędotą

Sygn. akt II Ca 1111/15

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Krzyków we Wrocławiu I Wydział Cywilny w wyroku z dnia 16 kwietnia 2015 r., w punkcie I zasądził od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powódki J. M. kwotę 5 600 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 marca 2013 r. do dnia zapłaty; w punkcie II orzekł, iż powódka wygrała sprawę w 100% i zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki koszty postępowania, pozostawiając ich szczegółowe rozliczenie referendarzowi sądowemu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 16.10.2012 r. w miejscowości P. k./W. doszło do kolizji drogowej zawinionej przez kierującego pojazdem marki H. (...) nr rej. (...), który był objęty ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych udzielonym przez (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W.. Poszkodowaną w wypadku była J. M. jadąca, jako pasażer siedzący za kierowcą F. (...). W chwili zderzenia pojazdów powódka miała zapięte pasy. Boczne uderzenie pojazdu sprawcy wywołało bezwładne szarpnięcie ciała powódki w prawo.

Bezpośrednio po wypadku powódka nie odczuwała dolegliwości bólowych wymagających wezwania karetki pogotowia. Uczestnicy zdarzenia, w oddalonym o ok. 1 kilometr miejscu zamieszkania sprawcy spisali oświadczenie o przebiegu kolizji. Przy sporządzaniu oświadczenia powódka była obecna. Po powrocie do domu J. M. zażyła tabletki przeciwbólowe. Na drugi dzień poszła do pracy, lecz bóle pleców, szyi, ramion i bóle głowy spowodowały, iż udała się do szpitala przy ul. (...) na ostry dyżur. Po zbadaniu i wykonaniu rtg kręgosłupa szyjnego rozpoznano jego skręcenie. Powódka przez jedną dobę przebywała na obserwacji na Oddziale (...) skąd w dniu 18.10.2012 r. została wypisana do domu z zaleceniem stosowania miękkiego kołnierza ortopedycznego i doraźnego stosowania środków przeciwbólowych. W dniu 24.10.2012 r. powódka udała się na kontrolę do przychodni rodzinnej, gdzie diagnozowana i leczona była przez lekarza ortopedę, który stwierdził u powódki bolesność w przestrzeniach międzykręgowych C3 – C4 – C5, objaw szczytowo ujemny i pełny zakres ruchu, zalecając dalsze stosowanie kołnierza ortopedycznego i maści V.. W dniu 6 listopada 2012 r. ortopeda odnotował poprawę, zalecił stopniowe odstawienie kołnierza ortopedycznego i rehabilitację przy pomocy zabiegów laserowych i magnetronicznych. Na kolejnej wizycie w dniu 21 listopada 2012 r. odnotowano u powódki dalszą poprawę, zlecając kolejne zabiegi rehabilitacyjne w tym masaż kręgosłupa szyjnego i jonoforezę z F.. Sąd Rejonowy

ustalił również, że obecnie u powódki odnotowuje się stan po skręceniu kręgosłupa szyjnego. Nie występuje długotrwały uszczerbek na zdrowiu. W toku leczenia typowego urazu aparatu więzadłowo – mięśniowego kręgosłupa powódki zastosowano niewłaściwie miękki kołnierz ortopedyczny, który u osób dorosłych nie zapewnia wystarczającej skuteczności. W tego typu urazach wskazane jest stosowanie twardego kołnierza ortopedycznego. Pozostałe rutynowe badania i zastosowana rehabilitacja przebiegały prawidłowo i zostały podjęte w odpowiednim czasie. Z uwagi na odczuwane na skutek wypadku dolegliwości i konieczność leczenia powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim w okresie od 18 października 2012 r. do 12 listopada 2012 r. Stan powódki po leczeniu poprawił się, nie pozostały bowiem żadne ograniczenia w zakresie ruchomości kręgosłupa szyjnego ani też lędźwiowego, wypadek nie wpłynął również na osłabienie obu kończy górnych. Powódka w pierwszym okresie po wypadku, to znaczy około 3 tygodni miała znacznie ograniczoną sprawność ze względu na silne bóle, zwłaszcza przy stosowaniu wyłącznie miękkiego kołnierza ortopedycznego. Każda czynność związana z samoobsługą sprawiała powódce trudność, wskazana była pomoc osób trzecich przy ubieraniu się, myciu i przygotowywaniu posiłków. Obecnie funkcjonowanie powódki w życiu codziennym nie jest ograniczone. Występujące dolegliwości kręgosłupa są okresowe i mają związek z urazem, lecz kręgosłup szyjny nie wykazuje odchyień od stanu prawidłowego. Podawane dolegliwości, jako subiektywne nie podlegają ocenie w kontekście uszczerbku na zdrowiu. Rokowania dla pełnego odzyskania sprawności organizmu powódki są korzystne, gdyż powódka jest kobietą w młodym wieku, rehabilitacja powinna dać właściwy efekt. Ponadto może uprawiać każdy sport bez ograniczeń.

Pismem z dnia 26 marca 2013 r. ubezpieczyciel poinformował J. M. o przyznaniu kwoty 3 857,89 zł, na która składa się 2 400 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, 750 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia, oraz 707,89 zł tytułem utraconych dochodów w związku z przebywaniem na zwolnieniu lekarskim.

Mając na uwadze powyższe ustalenia faktyczne Sąd pierwszej instancji stwierdził, iż powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Stan faktyczny sprawy Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o osobowe źródła dowodowe w postaci przesłuchania powódki, zeznania świadka K. J. ,dokumenty prywatne oraz opinie biegłego sądowego. Sąd za wiarygodny uznał dowód z przesłuchania powódki, której wypowiedzi opisywały przeżycia związane z wypadkiem i następujące po nim przebieg leczenia i rehabilitacji. W ocenie Sądu Rejonowego

wypowiedzi powódki były spontaniczne, szczegółowe i pomimo dozy subiektywności, nie sprawiały wrażenia, iż są formułowane na cele postępowania. Za wiarygodne Sąd pierwszej instancji uznał także, zeznania świadka K. J., który opisał przebieg zdarzenia i wydarzenia, które nastąpiły bezpośrednio po wypadku, w tym okoliczność spisywania oświadczenia z przebiegu kolizji. W ocenie Sądu na walor wiarygodności zasługiwała pisemna opinia biegłego sądowego wydana w sprawie, która na skutek opinii uzupełniającej zyskała cechę kompletności. Za nieuzasadniony zdaniem Sądu Rejonowego uznać należało wnioszek o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego, gdyż sam

fakt kwestionowania opinii i braku akceptacji dla wniosków w niej zawartych, przy braku sprzeczności, niespójności i ewentualnych zarzutów co do stronniczości biegłego, nie uzasadnia konieczności poszukiwania wiedzy specjalnej u innych biegłych.

Sąd Rejonowy wskazał, że roszczenie powódki było usprawiedliwione zarówno co do zasady, jak i wysokości. Sąd Rejonowy podkreślił, iż zadośćuczynienie ma naprawić krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości) oraz psychiczne (ujemne odczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała w postaci np. zeszpecenia, niemożności uprawiania działalności zawodowej, wyłączenia z normalnego życia itp.) Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają kryteriów, jakimi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Zgodnie jednak z utrwalonym orzecznictwem sądowym, określając wysokość zadośćuczynienia, Sąd powinien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałość skutków czynu, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, niemożność wykonywania ulubionego zawodu, uprawiania sportów, pracy twórczej, artystycznej, utratę kontaktów towarzyskich, możliwości atrakcyjnych wyjazdów. Zadośćuczynienie ma przy tym przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Ustalenie odpowiedniej sumy zadośćuczynienia wymaga rozważenia wszystkich okoliczności sprawy, w szczególności rodzaju naruszonego dobra i rozmiaru doznanej krzywdy, intensywności naruszenia oraz stopnia winy sprawcy, a także sytuacji majątkowej zobowiązanego.

W ocenie Sądu pierwszej instancji rozmiar cierpień związanych z wypadkiem, odniesionych przez powódkę był umiarkowany, i składają się na niego przede wszystkim okoliczności związane z samym wypadkiem, w postaci silnego stresu

pourazowego, który wiąże się z nagłością samego zdarzenia i bólem w tym czasie występującym. Ponadto, o rozmiarze krzywdy u powódki zdaniem Sądu Rejonowego decyduje w znacznej mierze rozmiar bólu jaki odczuwała nie tylko bezpośrednio w chwili wypadku ale też później, zarówno w czasie rehabilitacji jak i zwykłych czynności życiowych. Powódka musiała ograniczyć podstawowe funkcje życia codziennego, które wymagały wysiłku fizycznego. Wymagała przy tym pomocy osób trzecich, w szczególności przy wykonywaniu prac domowych takich jak pranie, sprzątanie i zakupy. Ponadto powódka przez okres 3 tygodni nosiła kołnierz ortopedyczny z czym wiązały się kolejne niedogodności. Nie mogła, bowiem wykonywać pełnych ruchów głowy i tułowia. Pomimo zastosowania nieodpowiedniego kołnierza ortopedycznego stan powódki ulegał systematycznej poprawie. Stosowany wadliwie miękki kołnierz nie dawał wystarczającej podpory dla kręgosłupa. Sąd Rejonowy zwrócił uwagę również na fakt, iż z odbywanym leczeniem wiązały się uciążliwości w postaci wizyt lekarskich i rehabilitacji, wymagające dojazdów i angażujące czas powódki i konieczność organizacji pomocy w tych czynnościach. Ponadto dolegliwości bólowe odczuwane są przez powódkę w czasie pracy, która wymaga siedzącego trybu. Obecnie funkcjonowanie powódki w życiu codziennym nie jest ograniczone. Występujące dolegliwości kręgosłupa są okresowe i mają związek z urazem, lecz kręgosłup szyjny nie wykazuje odchyłań od stanu prawidłowego. Podawane dolegliwości, jako subiektywne nie podlegają ocenie w kontekście uszczerbku na zdrowiu. Rokowania dla pełnego odzyskania sprawności organizmu powódki są korzystne, gdyż powódka jest kobietą w młodym wieku, rehabilitacja powinna dać właściwy efekt.

Sąd Rejonowy mając na uwadze całokształt przedstawionych powyżej okoliczności doszedł do przekonania, że z uwagi na rozmiar krzywdy jakiej doznała powódka na skutek wypadku z dnia 16.10.2012 r. cele kompensacyjne spełni zadośćuczynienie w wysokości 8 000 zł. Co prawda jak Sąd Rejonowy zauważył, strona pozwana zarzucała, iż fakt zastosowania nieodpowiedniego kołnierza miał bezpośredni wpływ na rozmiar dolegliwości, to jednak zdaniem Sądu I instancji powołana okoliczność przy uwzględnianiu niniejszego powództwa miała znaczenie drugoplanowe, biorąc pod uwagę całokształt innych okoliczności związanych z wypadkiem i jego wpływem na życie i zdrowie powódki. Fakt, iż powódka odzyskała pełnię sił również nie przekreśla okoliczności, które faktycznie miały miejsce w tym konieczności podjęcia leczenia, zakresu cierpień i wszelkich niedogodności, których powódka doświadczyła.

Z uwagi na częściowe dokonanie zapłaty przez (...) kwoty 2 400 zł, należało zasądzić od strony pozwanej na rzecz powódki dalsza kwotę 5 600 zł.

O odsetkach należnych powódce Sąd Rejonowy orzekł w oparciu o treść art. 481 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c. W dacie, w której pozwana przyznała dalszą kwotę odszkodowania, lecz zakwestionowała dalszą kwotę zadośćuczynienia, stronie pozwanej znany był już całokształt okoliczności faktycznych uzasadniających rozmiar szkody, do której naprawienia pozwana była zobowiązana, zaś dla jej wymagalności pozostaje bez znaczenia fakt kwestionowania zakresu swojej odpowiedzialności. Zgodnie z ogólną regułą (art. 455 k.c.) dotyczącą wymagalności roszczenia, a w konsekwencji określenia terminu, od którego rozpoczyna bieg roszczenie o odsetki związane z opóźnieniem się dłużnika ze spełnieniem świadczenia pieniężnego (art. 481 § 1 k.c.), jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W wypadku zobowiązań z czynów niedozwolonych, które mają charakter bezterminowy, stan opóźnienia w spełnieniu świadczenia powstaje zatem po wezwaniu dłużnika do świadczenia. Znaczenie takiego wezwania wierzyciela polega na tym, że z jego chwilą na dłużniku zaczyna ciążyć obowiązek niezwłocznego spełnienia świadczenia, nie spełniając go - popada w opóźnienie, a to uprawnia wierzyciela do żądania odsetek za czas opóźnienia. Dłużnik popada w opóźnienie, jeśli nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie, w którym stało się ono wymagalne, także wtedy, gdy kwestionuje istnienie lub wysokość świadczenia.

Orzeczenie Sądu Rejonowego w przedmiocie kosztów procesu znalazło podstawę prawną w treści art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła **strona pozwana (...)** S.A. w W., zaskarżając wyrok w części, tj.

co do punktu I w zakresie w jakim Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 4 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty liczonymi od dnia 27 marca 2013 r. do dnia zapłaty oraz w zakresie odsetek liczonych od niezaskarżonej kwoty

1 600 zł liczonych od dnia 27 marca 2013 r. do dnia 16 kwietnia 2015 r. tj. do dnia wydania wyroku oraz co do II w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Skarżąca zarzuciła naruszenie:

- prawa procesowego, a to art. 278 § 1 k.p.c., w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez ustalenie, pomimo braku opinii biegłego psychiatry lub psychologa w przedmiocie ustalenia stanu psychiki powódki po wypadku i w sytuacji braku jakiegokolwiek inicjatywy dowodowej w tym zakresie, że nagłość zdarzenia oraz ból występujący po wypadku spowodował silny stres pourazowy u powódki;

- prawa procesowego z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego sprawy i poczynienie błędnego ustalenia, że powódka doznała krzywdy wymagającej dalszej kompensacji ponad kwotę 1 600 zł;

- prawa materialnego w postaci art. 445 § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie w stanie faktycznym sprawy i zasądzenie na rzecz powódki wygórowanej kwoty zadośćuczynienia;

- art. 481 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie w stanie faktycznym sprawy i zasądzenie na rzecz powódki odsetek ustawowych od kwot zadośćuczynienia za okres poprzedzający wyrokowanie, w sytuacji gdy w okolicznościach przedmiotowej sprawy wysokość należnego powódce zadośćuczynienia nie była znana przed datą wyrokowania.

Mając powyższe na uwadze strona pozwana wniosła o:

1) zmianę powództwa w punkcie I wyroku w zakresie kwoty 4 000 zł wraz z odsetkami liczonymi od dnia 27 marca 2013 r. do dnia zapłaty oraz w zakresie odsetek od kwoty 1 600 zł liczonych od dnia 27 marca 2013 r. do dnia 16 kwietnia 2015 r.;

2) zmianę punktu II zaskarżonego wyroku poprzez obciążenie powódki kosztami procesu za I instancję proporcjonalnie do oddalonej części powództwa;

3) zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania za II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych ,

ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

W odpowiedzi na apelację strony pozwanej powódka wniosła o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej jest niezasadna.

Na wstępie należy zaznaczyć, że Sąd Okręgowy ocenił ustalony przez Sąd pierwszej instancji stan faktyczny jako prawidłowy i zgodny z zebraniem materiałem dowodowym, a w konsekwencji przyjął ustalenia faktyczne za własne. Sąd Odwoławczy podzielił także sformułowaną przez Sąd Rejonowy ocenę prawą stanu faktycznego i ocenę zgromadzonych dowodów oraz wyciągnięte na ich podstawie wnioski, co zwalnia z potrzeby ponownego przytaczania powołanych już trafnych argumentów.

Przechodząc do analizy zasadności zarzutów apelacyjnych w pierwszej kolejności należy rozważyć naruszenie przepisu 278 § 1 k.p.c., w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez ustalenie, pomimo braku opinii biegłego psychiatry lub psychologa w przedmiocie ustalenia stanu psychiki powódki po wypadku i w sytuacji braku jakiegokolwiek inicjatywy dowodowej w tym zakresie, że nagłość zdarzenia oraz ból występujący po wypadku spowodował silny stres pourazowy u powódki, oraz art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego sprawy i poczynienie błędnego ustalenia, że powódka doznała krzywdy wymagającej dalszej kompensacji ponad kwotę 1 600 zł.

Zgodnie z art. 278 § 1 k.p.c. w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Według doktryny i praktyki opinią biegłego jest osąd o okolicznościach faktycznych, stanach lub zdarzeniach, do których poznania i wyjaśnienia wymagany jest określony zasób wiadomości specjalnych, wykraczających poza zakres wiadomości i doświadczenia życiowego ogółu osób inteligentnych i ogólnie wykształconych (por. postanowienie SN z dnia 12 lipca 1968 r., I CR 279/68, LEX nr 6371; wyrok SN z dnia 20 grudnia 1969 r., I CR 491/69, LEX nr 6640; wyrok SN z dnia 18 sierpnia 1971 r., II CR 256/71, LEX nr 6979; uzasadnienie wyroku SN z dnia 3 kwietnia 1973 r., I PR 58/73, OSNC 1973, nr 10, poz. 183; uzasadnienie wyroku SN z dnia 18 lipca 1975 r., I CR 331/75, LEX nr 7729; wyrok SN z dnia 8 lipca 1994 r., II PRN 4/94, OSNAPiUS 1994, nr 9, poz. 146; postanowienie SN z dnia 12 marca 1999 r., I PKN 40/99, OSNAPiUS 2000, nr 10, poz. 390; uzasadnienie wyroku SN z dnia 15 czerwca 1999 r., II UKN 692/98, OSNAPiUS 2000, nr 17, poz. 662; uzasadnienie wyroku SN z dnia 15 listopada 2001 r., II UKN 599/00, OSNP 2003, nr 15, poz. 364; uzasadnienie wyroku SN z dnia 8 maja 2003 r., II CKN 39/01, LEX nr 78887) z różnych dziedzin nauki, techniki, sztuki, rzemiosła czy

obrotu gospodarczego oraz doświadczenia zawodowego, sformułowany i wyrażony w toku postępowania przez osobę wyznaczoną w tym celu przez sąd, niezainteresowaną rozstrzygnięciem sprawy (a spełniającą wskazane wyżej kryteria - biegłego), ułatwiający zarazem sądowi właściwą ocenę faktów i rozstrzygnięcie konkretnej sprawy (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 11 lipca 1969 r., I CR 140/69, OSNC 1970, nr 5, poz. 85; wyrok SN z dnia 20 stycznia 1970 r., II PR 18/69, LEX nr 6652). Zatem zadaniem biegłego nie jest ustalenie stanu faktycznego sprawy, lecz naświetlenie i umożliwienie wyjaśnienia przez sąd okoliczności z punktu widzenia posiadanych przez biegłego wiadomości specjalnych przy uwzględnieniu zebranego i udostępnionego mu materiału sprawy (por. wyrok SN z dnia 11 lipca 1969 r., I CR 140/69, OSNC 1970, nr 5, poz. 85; uzasadnienie wyroku SN z dnia 19 grudnia 2006 r., V CSK 360/06, LEX nr 238973; wyrok SA w Katowicach z dnia 18 października 2013 r., I ACa 663/13, LEX nr 1394210). Opinia biegłego psychologa w sprawach o odszkodowanie służy określeniu przeżyć, jakie towarzyszyły poszkodowanym po dniu wypadku i jaki wpływ wywierają na ich obecne życie, natomiast zadaniem biegłego psychiatry

jest określenie stanu zdrowia psychicznego poszkodowanego np. czy doszło do załamania psychicznego, czy cierpi na depresję lub inne zaburzenia psychiczne.

W ocenie Sądu Okręgowego, brak jest podstaw do uznania, że doszło do naruszenia art. 278 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dokonanie przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych co do doznania przez poszkodowaną ujemnych przeżyć psychicznych w związku z wypadkiem komunikacyjnym, któremu uległa. Powódka nie twierdziła, że na skutek wypadku doznała jakichś szczególnych, ponadprzeciętnych, negatywnych doznań psychicznych związanych z wypadkiem, w tym by przeżycia takie spowodowały u niej długotrwały lub trwały uszczerbek na zdrowiu. Natomiast nie wymaga wiadomości specjalnych ustalenie, że sam wypadek komunikacyjny i jego następstwa w postaci uszkodzenia ciała wiążą się w sposób oczywisty z negatywnymi przeżyciami psychicznymi. Nie może ulegać wątpliwości, iż takie doznania towarzyszą dolegliwościom bólowym będącym następstwem urazów fizycznych, ale także oczywiste jest, że poszkodowany zmuszony do noszenia kołnierza ortopedycznego, do poddawania się zabiegom rehabilitacyjnym, leczeniu farmakologicznemu, doznający ograniczenia samodzielności w sferze życia codziennego, odczuwa znaczny dyskomfort psychiczny, który podlega rekompensacie w ramach zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Słusznie zatem Sąd pierwszej instancji przyjął, iż dla ustalenia rodzaju i stopnia odczuwanych negatywnych przeżyć o charakterze psychicznym

wystarczający jest dowód z przesłuchania osoby poszkodowanej, który to dowód z uwagi na charakter sprawy ma zasadnicze znaczenie. Z przesłuchania powódki w rozpoznawanej sprawie wynikało, że miała ona traumatyczne odczucia, wypadek spowodował u powódki stres i ogólne przejęcie zaistniałą sytuacją. W świetle zasad doświadczenia życiowego brak było podstawy do zakwestionowania wiarygodności przesłuchania powódki. Opisane przez powódkę negatywne odczucia psychiczne, spowodowane nieprzewidzianym, gwałtownym, przykrym przeżyciem związanym z samym wypadkiem, jak i jego następstwami nie odbiegały od przeciętnych odczuć, innych osób, które doznają tego typu wypadku, i ustalenie takie nie wymaga wiadomości specjalnych, wykraczających poza ogólny zakres wiadomości i doświadczenia życiowego.

Zgodnie natomiast z art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena ta musi być zgodna z zasadami logiki, doświadczenia życiowego oraz uwzględniać całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Przytoczenie w apelacji odmiennej, własnej oceny nie może być uznane za skuteczne, przy jednoczesnym zaniechaniu wykazania, że ocena dokonana przez sąd przekracza granicę swobodnej oceny dowodów, którą wyznaczają czynniki logiczny i ustawowy, zasady doświadczenia życiowego, aktualny stan wiedzy, stan świadomości prawnej i dominujących poglądów na sądowe stosowanie prawa (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 17 kwietnia 2015 r., sygn. akt I ACa 1512/14 LEX nr 1679969). Nie jest natomiast wystarczające samo przekonanie strony o innej doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 6 listopada 1998r., II CKN 4/98). Konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie, czego zabrakło w apelacji. Wskazać należy, iż ocena dowodów należy do Sądu orzekającego i nawet w sytuacji, w której z dowodów tych można było wywieść wnioski inne niż przyjęte przez Sąd I instancji, nie dochodzi do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Sprzeczność ustaleń Sądu z zebraniem materiałem dowodowym nie zachodzi także w sytuacji, gdy jest on sprzeczny, a ustalenia Sądu są zgodne z tą częścią materiału dowodowego, którą Sąd uznał za wiarygodną, odmawiając wiarygodności pozostałej części materiału dowodowego.

W rozpoznawanej sprawie Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych na podstawie całokształtu materiału dowodowego, a następnie prawidłowo go ocenił, wskazując przy tym dowody na których się oparł, co znalazło wyraz w

uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Natomiast skarżąca nie wykazała by ocena materiału dowodowego była rażąco wadliwa czy też sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania. Sąd Rejonowy przeanalizował bowiem dowody, stosując dyrektywy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. i ocenił ich wiarygodność według własnego przekonania,

opartego o wszechstronną analizę materiału, zasady logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Dlatego też za niewystarczające należało uznać oparcie przez stronę skarżącą zarzutów apelacji w tym zakresie wyłącznie na własnym przekonaniu o innej, niż przyjął Sąd pierwszej instancji wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie.

Odnosząc się do kolejnego z podniesionych zarzutów, polegającego na naruszeniu prawa materialnego w postaci art. 445 § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie w stanie faktycznym sprawy i zasądzenie na rzecz powódki wygórowanej kwoty zadośćuczynienia, to w ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy nie dopuścił się takiego naruszenia.

Przepis art. 445 § 1 k.c. daje podstawę przyznania poszkodowanemu odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie stanowi, zatem materialną rekompensatę za doznaną krzywdę obejmującą zarówno cierpienia fizyczne, jak i psychiczne. Ponieważ tak określona krzywda jest zawsze wielkością niewymierną, dlatego określenie w konkretnym wypadku odpowiedniej sumy pozostawione zostało sądowi, który przy orzekaniu o roszczeniach z tego tytułu powinien opierać się na swobodnym sędziowskim uznaniu, opartym jednak na sprawdzalnych kryteriach po wszechstronnym rozważeniu wszelkich istotnych okoliczności sprawy. Kryteria wyznaczające wysokość zadośćuczynienia, mają charakter ocenny. Oznacza to, że zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. poprzez zawyżenie bądź zaniżenie wysokości zasądzzonego zadośćuczynienia może być uwzględniony w razie wykazania oczywistego naruszenia tych kryteriów przez sąd (por. wyrok SN z dnia 27 lutego 2004 r., V CK 282/03, niepubl.), czy też dysonansu pomiędzy poprawnie sformułowanymi przesłankami w ujęciu ogólnym (uniwersalnym), a indywidualizowanymi przesłankami, dotyczącymi sytuacji konkretnej osoby pokrzywdzonej (por. wyrok SN 2006.04.20 IV CSK 99/05 LEX nr 198509).

Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia należy uwzględnić wszystkie elementy krzywdy łącznie z tymi, które mogą ujawnić się w przyszłości. Należy zatem brać pod uwagę takie elementy jak: nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, leczenia, rehabilitacji, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia,

konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu prywatnym i społecznym, poczucie bezradności życiowej, utrata lub ograniczenie możliwości wykonywania pracy, a także wyłączenie poszkodowanego z normalnego życia (por. wyrok SN z dnia 10.06.1999r., II UKN 681/98 ; wyrok SN z dnia 18.12.1975 I CR 862/75).

Jednym z kryteriów określających „odpowiedniość” zadośćuczynienia jest jego kompensacyjny charakter (por. m.in. wyrok SN z dnia 28 września 2001 r., III CKN 427/00) musi, więc ono przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, przy utrzymaniu go jednak w rozsądnych granicach. Zadośćuczynienie powinno wynagradzać ujemne odczucia fizyczne, psychiczne i moralne.

Podkreślić należy, że przepis art. 445 § 1 k.c. mówi o odpowiedniej sumie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, zatem należy brać pod uwagę szereg okoliczności. Procentowy uszczerbek na zdrowiu jest natomiast jedynie jednym z wielu elementów uwzględnianych przy ustalaniu rozmiaru krzywdy. Istotnie w chwili badania przez biegłego sądowego z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii, u powódki nie występował procentowy uszczerbek na zdrowiu, niemniej jednak na etapie postępowania likwidacyjnego szkody, taki uszczerbek został oceniony na 4%. Wobec tego należało wziąć pod uwagę cały okres negatywnych dolegliwości jakich powódka doznała w wyniku wypadku. W związku z doznany skrzywieniem odcinka szyjnego kręgosłupa, powódka przez 3 tygodnie nosiła miękki kołnierz ortopedyczny, stosowała leki przeciwbólowe, musiała odbyć rehabilitację przy pomocy zabiegów laserowych i magnetronicznych, a po odnotowaniu poprawy lekarz zalecił kolejne zabiegi rehabilitacyjne w tym masaż kręgosłupa szyjnego i jonoforezę z F.. Po zakończeniu rehabilitacji powódka powtarzała masaże już bez skierowania, we własnym zakresie. Właściwie do tej pory poszkodowana odczuwa bóle w odcinku szyjnym kręgosłupa, które ze względu na siedzący tryb pracy ujawniają się już w pierwszej części dnia. Już samo noszenie kołnierza ortopedycznego było uciążliwe i powodowało pewien dyskomfort, bowiem ograniczało samodzielność powódki w wykonywaniu wielu czynności życia codziennego. Każda czynność związana z samoobsługą sprawiała powódce trudności, wymagała pomocy osób trzecich przy ubieraniu się jak i podczas prac domowych takich jak pranie, sprzątanie i zakupy.

Określenie odpowiedniej sumy należy do swobody orzeczniczej Sądu pierwszej instancji, a ocena ta może podlegać zmianie jedynie wówczas, gdy jest rażąco za wysoka lub rażąco niska. Przy wskazanych wyżej następstwach wypadku brak podstaw do kwestionowania wysokości przyznanego zadośćuczynienia. Przyznana przez Sąd

pierwszej instancji kwota nie może być uznana za wygórowaną, a tym bardziej nie można mówić o rażącym zawyżeniu odszkodowania, wbrew temu co w apelacji wywodziła strona pozwana.

Niezasadne było również twierdzenie w zakresie, w jakim odsetki według strony pozwanej miałyby być liczone od daty wyrokowania. W ocenie Sądu Okręgowego, odsetki niewątpliwie powinny być liczone od daty wymagalności roszczenia, rozumianej, jako data wezwania strony pozwanej do spełnienia świadczenia. W tym zakresie Sąd Okręgowy podziela ugruntowane już stanowisko Sądu Najwyższego, iż zasadą jest, że zadośćuczynienie za krzywdę, staje się wymagalne po wezwaniu odpowiedzialnego za naprawienie szkody do spełnienia świadczenia odszkodowawczego na rzecz pokrzywdzonego. Od tej, zatem chwili biegnie termin do uiszczenia odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.). Zobowiązany do zapłaty zadośćuczynienia powinien spełnić świadczenie na rzecz poszkodowanego niezwłocznie po otrzymaniu od niego stosownego wezwania do zapłaty skonkretyzowanej kwoty, a jeśli tego nie czyni, popada w opóźnienie uzasadniające naliczenie odsetek ustawowych od należnej wierzycielowi sumy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29.08.2013 r., I CSK 667/12, LEX nr 1391106; z dnia 18 września 1970 r., II PR 257/70, OSNCP 1971, Nr 6, poz. 103, z dnia 18.02.2011 r., I CSK 243/10, Lex nr 848109, z dnia 8.08.2012 r., I CSK 2/12, Lex nr 122857, z dnia 18.02.2010 r., II CSK 434/09, Lex nr 602683, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 1995 r., III CZP 69/95, OSNC 1995, Nr 10, poz., 144). Jeżeli, więc powód dochodzi zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami za opóźnienie od danego dnia, wcześniejszego niż dzień wyrokowania, i w toku postępowania okaże się, że kwota ta istotnie należała się powodowi od tego dnia, odsetki powinny być zasądzone zgodnie z żądaniem. Jeśli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Słusznie przyjął Sąd Rejonowy, że w dacie, w której strona pozwana przyznała dalszą kwotę odszkodowania, lecz zakwestionowała dalszą kwotę zadośćuczynienia, stronie pozwanej znany był już całokształt okoliczności faktycznych uzasadniających rozmiar szkody, zaś dla jej wymagalności pozostaje bez znaczenia fakt kwestionowania zakresu swojej

odpowiedzialności. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada, bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7.01.2013 r. II PK 53/13, Lex nr 1418731).

Ze względów wskazanych powyżej, apelacja strony pozwanej jako niewykazująca uzasadnionych podstaw podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w myśl art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 6 pkt 3 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Sędzia SO Sędzia SO Sędzia SR del.

Beata Stachowiak Piotr Jarmundowicz Anna Prędoła